



**OGÓLNOPOLSKI KOMITET
PROTESTACYJNO-STRAJKOWY
PRACOWNIKÓW OCHRONY ZDROWIA**

Warszawa, 18 października 2021 r.

**Sz. P.
Jarosław Kaczyński
Premier
Prezes Partii Prawo i Sprawiedliwość**

***Szanowny Panie Premierze,
Szanowny Panie Prezesie,***

zwracamy się dzisiaj do Pana jako do osoby, która dostrzega najtrudniejsze problemy społeczne i nie boi się podejmować ryzyka ich rozwiązywania. Reprezentujemy 600 tys. pracowników publicznej ochrony zdrowia i walczymy o warunki, które umożliwią nam wykonywanie naszych obowiązków, czyli ratowanie i dbanie o ludzkie życie i zdrowie na najwyższym poziomie oraz w zgodzie z naszą wiedzą oraz umiejętnościami. Nie jest prawdziwą tezą Ministra Zdrowia, iż nasz protest jest tylko o podwyżki. To kiepska próba ucieczki od prawdziwych problemów, które dotyczą 40 mln pacjentów, a szczególnie tych najsłabszych, najuboższych, z mniejszych miejscowości.

Każdy Polak wie, że sytuacja w publicznym systemie ochrony zdrowia ewidentnie pogarsza się. Mamy do czynienia z jej niekontrolowanym upadkiem, a jednocześnie coraz lepiej ma się sektor prywatny, do którego dostęp mają tylko nieliczni, najzamożniejsi obywatele. Prawda jest taka, że składają się na to lata zaniechań. Jednak pandemia obnażyła i pogłębiła skalę wszechobecnego problemu. Dziś każdy, kto chce skorzystać z publicznej ochrony zdrowia, a nie należy do uprzywilejowanych osób, zderza się z problemem dostępu do lekarza. Inne codzienne problemy to długie oczekiwanie na karetkę lub na Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych, trudności z wykonywaniem badań diagnostycznych i z wielomiesięcznymi, a czasem nawet idącymi w lata kolejkami do rehabilitacji.

Zmiany są konieczne. Inaczej te problemy ze zdrowia rozleją się na inne obszary: pomoc społeczną, rynek pracy, dietę, edukację, bezpieczeństwo i wiele innych. Zdrowie to podstawa silnego społeczeństwa. Wydawało się nam, że naturalnymi adresatami tych problemów są osoby, które ponoszą konstytucyjną odpowiedzialność za zarządzanie państwem w tych obszarach: premier i minister zdrowia. Niestety nie podjęli właściwego dialogu, a z ich wypowiedzi wynika, że nie zdają sobie sprawy ze skali problemu zarówno w wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym. Dziwi nas to, bo są to osoby, które posiadają doświadczenie w zarządzaniu finansami. Nie rozumiemy także, dlaczego nie potrafią skorzystać z pozytywnego doświadczenia prowadzenia dialogu przez poprzedników w Ministerstwie Zdrowia, do których wiadomości pozwalamy sobie skierować to pismo.

Problem zlekceważył Minister Zdrowia proponując nam podpisanie porozumienia, które było sformułowane na tak dużym poziomie ogólności i miało tak wielkie braki merytoryczne, że trudno je nawet uznać za projekt dokumentu. Szczegółowo punkt po punkcie przeanalizowaliśmy treść (analizę załączamy do niniejszego pisma) i wskazaliśmy, że to, co zostało napisane na tych

kartkach, nie miało nawet podstaw, by nazywało się porozumieniem. Nasuwa się nam wniosek, że Minister Zdrowia potrzebuje wsparcia merytorycznego, szczególnie w zakresie strategicznego planowania finansowego.

Problem zlekceważył także Premier RP w żaden sposób nie angażując się w rozwiązanie problemów ochrony zdrowia i nie odpowiadając na żaden z naszych listów czy apeli (pismo z 13.10.2021 r. w załączeniu).

Szanowny Panie Premierze,

Szanowny Panie Prezesie,

nam nie chodzi o awanturę polityczną. Ani razu nie zwróciliśmy się, ani nie skorzystaliśmy z wsparcia politycznego. Nam zależy tylko na merytorycznej rozmowie, która doprowadzi do rozwiązania problemów, do wdrażania mechanizmów, które pozwolą nam bezpiecznie i efektywnie leczyć. Nie robimy wyjątków i leczymy tak samo każdego pacjenta bez względu na to czy jest Marszałkiem Sejmu RP, policjantem, przedszkolanką, emerytem, nauczycielem, kurierem, dzieckiem, staruszkiem czy prezesem banku. I nie ważne kim jest, bo dla nas każdy pacjent jest najważniejszy.

Dziś pacjentem jest ochrona zdrowia. Wciąż utrzymujemy ją przy życiu angażując się w pracę po wiele godzin (bywa, że i ponad dobę bez przerwy). Niestety widzimy, że powoli zaczyna nam brakować sił. Lekarze, pielęgniarki, położne pracujące w publicznym systemie ochrony zdrowia to w większości osoby starsze. Jeśli przejdą one na emeryturę, co w pewnym momencie jednak nastąpi, nie będzie miał kto leczyć. Kolejki już teraz są ogromne, a będą jeszcze większe. Stale wzrasta średnia wieku Polaków i zapotrzebowanie na usługi medyczne. Stan zdrowia Polaków odbije się na gospodarce.

Prosimy Pana Prezesa o zainicjowanie prawdziwego dialogu ze stroną rządową, z osobami, które posiadają zarówno kompetencje finansowe, jak zarządcze i wiedzę o systemie ochronie zdrowia, ale przede wszystkim posiadają zrozumienie dla kluczowych problemów społecznych. Z niecierpliwością czekamy na odpowiedź i podjęcie rozmów, bo naprawdę nie chcemy dalszej eskalacji i zaostrzania form protestu.

W imieniu

**Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego
Pracowników Ochrony Zdrowia**


Krystyna Ptok
Przewodnicząca
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego
Pielęgniarek i Położnych

**Ogólnopolski Związek Zawodowy
Pielęgniarek i Położnych**
Longina Kaczmarska
Wiceprzewodnicząca OZZPiP

**Ogólnopolski Związek Zawodowy
Pracowników Diagnostyki Medycznej
i Fizjoterapii**
Ewa Ochrymczuk
Przewodnicząca OZZPDMiF

Dorota Kowalczyk-Cyran
Wiceprzewodnicząca OZZPDMiF


Artur Drobnik
Wiceprezes
Naczelnej Rady Lekarskiej

Naczelna Izba Lekarska
Tomasz Imiela
członek NRL

**Ogólnopolski Związek Zawodowy
Techników Medycznych Radioterapii**
Monika Mazur
Przewodnicząca OZZTMR

Agata Wajdzik
Wiceprzewodnicząca OZZTMR